KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Stycznia. — Rok 1841. Poniedziałek. | № 4. | Jutro, ŚŚ. Telesfor i Emiljan. v. s. Poiutrze Narodzenie J. C.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hajdena*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* powtórzono Mszą Pasterską Nr 10 J. *Krogulskiego*, i Kolendę z Echem tegoż. — Doniesionem było wczoraj, iż 200 żebraków będących dotąd w Warszawskim przytułku i pracy, przeprowadzonych będzie do miasta *Góry Kalwarji*; to iuż dziś zostanie uskutecznionem. Wczoraj o godzinie 11tej przed południem, w obec JW. Hrabiego *Skarbka* głównego Opiekuna, tudzież Członków Rady Opiekuńczej, w Kaplicy Instytutu za Wolskiemi rogatkami, JW. JX. *Kotowski* pierwszy Prałat Metrop: miał Mszą Śtą, po której teneż znakomity Mówca religijny przemówił do obecnych żebraków, dowodząc »że nędza pochodząca z niezasłużonego nieszczęścia, zasługuie na litość serc dobroczynnych, ale żebrak iedynie z próżniactwa i lenistwa błagaiący o wsparcie iest występnym.” 200 żebraków płci obiej, w większej połowie Kobiet, otrzymawszy nową porządną odzież, dziś opuszczą Warszawę. Z dobroczynnych ofiar będą posileni w *Piasecznie* na popasie. — Wczoraj iako w pierwszą Niedzielę po Nowym roku, Uczniowie Szkoły Towarzystwa Dobroczynności odśpiewali na Sesji centralnej Hymn dziękczynny, dla Członków, pod których opieką na pożytecznych ludzi wzrastaią. Członkowie złożyli im na Kolendę zł. 30, do czego znana z dobroczynności ręka dołączyła zł. 100, co pomnożyło fundusz Szkółki. Z tego funduszu rozdane zostały nagrody Uczniom zostaiącym u Rzemieślników, mianowicie: *Bykowskiemu* Józ: zł. 40, *Drzewieckiemu* Józ: zł. 40, *Czarkowskiemu* Janowi zł. 30, *Stróżewskiemu* Ig: zł. 20, za wzorowe obyczaie i wytrwałą pilność. — W Instytucie Tow: Dobr: umarła w tych dniach uboga Marjanna *Wiśniewska*, licząca lat 100. — Spis wojskowy rozpoczął się; o czem obszernie iest doniesiono w onegdajszej Gazecie rządowej. — Wczoraj w Redakcji Kurjera Szanowna Osoba bezimiennie złożyła zł. 100 dla ubogich rodzin na drzewo. Od A. Ł. ze sporów wynikaiących zł. 17 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. Właścicielka złotej lorynetki z łańcuszkiem, zgubionej w zeszły Czwartek, odebrawszy ią, składa łaskawemu znalazcy podziękowanie, który nagrodę przeznaczył na cel dobroczynny; ofiarowano zł. 13 gr. 10 dla ubogich. Od 3ch Stróżów J. G. A. K. A. S. z pałacu Z. za opuszczenie się w służbie, piiaństwo, zł. 6 na Instytut Ochrony ubogich dzieci. *Męczetki perskie damskie* które przy rannem wstaniu mogą zastąpić pończochy i pantofelki, ofiarowane przez dobroczynną Osobę na korzyść szkółki Towarzystwa Dobroczynności, są do sprzedania w sklepie Ubogich. Kto do 10go b. m. godz: 4tej po południu ofiaruie najwięcej, utrzyma się przy kupnie; pierwsza cena zł. 5. Kto da więcej? — W smutku pogrążona Żona wraz z Dziećmi i Wnukami po zgonie ś. p. Wincentego *Opalskiego* w 48 roku życia zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na Exportacją zwłok iutro o godzinie 3ciej z południa, z domu własnego pod Nr 2423 przy ulicy Nowolipie, na smętarz Powązkowski. — Prenumerata na Pismo ulotne *M. Rubinsteina* przyjmuie się także w Księgarni *Merzbacha*, i w składzie materjałów piśmiennych *Giwartowskiego* przy ulicy Miodo:, a w *Radomiu* w Księg: *Rosenthala*. — Dzień wczorajszy wyglądał *iak cygan w bieli*: czas był posępny, ponury, Niebo brzemienne śniegiem, a żywy śnieg biały rozpostarty na całej równinie *Warszawę* otaczaiącej, tym mocniej ciemność dnia odbiiał. W *Warszawie* choć śnieg nie biały, sanna trwa wyborna; nienastarczaią konie, drą się kute sanie, a ochota ieżdżenia nie chwieie się wcale. Damy zabawę tę umiłowały wielce, radeby ieździć ciągle, ani ich zimno zastrasza, ani odstręcza. Codzień też *kilkaset* sań uwiia się po mieście. Uważaliśmy że wszystkie są iuż szerokie, wygodne, a niektóre opatrzone ciepłem nakryciem na nogi. Jest to ulepszenie o którem zamilczeć nie można; byłoby dobrze żeby się więcej

upowszechniło. Ale w ogólności już na sanie narzekać nie można, i najostrzejszy krytyk przymówki by nieznalazł. I konie dobre i woźnice zręczni, iedno iak dla drugiego stworzone, wymiiaią zgrabnie, a o przypadkach dzięki BOGU wcale nie słychać. W takim więc składzie rzeczy, chyba nawiasem wspomnień dawnych wieków przysłowie: *Z koniem bosym na lód, z bótem złym na błoto, bez wiosła na wodę, to wszystko niebezpieczne.* Wczorajsza Niedziela (pierwsza rozpoczętego roku) zeszła nader przyiemnie. Na mieście były przyiacielskie wesołe obiady, a na zebraniach wieczornych po domach prywatnych tańczono z ochotą. W ogólności radzi byli wszyscy, że już skończył się rok 40ty; tyle o nim nagadano i napisano złego, że mu iuż mało kto ufał i że go pożegnano bez żalu. — Od lat kilku między znakomitszemi Autorami scenicznemi we Francji, liczą Pana *Ancelot* (Anslo). Kilka iego dzieł przedstawianych na różnych teatrach paryzkich, miały wziętość powszechną. Między niemi iego Drama *Oszust wielkiego świata*, wielokrotnie sprowadzała, i dotąd sprowadza Publiczność. Jest to obraz *Gracza*, który dopuszcza się oszustwa; Autor chcąc taki występek bardziej ohydzić, przedstawił śliczny charakter cnotliwego Syna. Szczególniej akt 3ci iest interesuiącym, i wczoraj przy 1szem przedstawieniu w Wielkim Teatrze, wzniecał częste oklaski; takiemiż nader zasłużenie okrywano pełną ognia, czucia i prawdy grę JP. *Komorowskiego.* Po ukończeniu przywołani JPP. *Węrowski* i *Komorowski.* Zapytano o Tłumacza. (Bezimiennie, ta praca została ofiarowaną Dyrekcji przez iedną z Obywatelek z Prowincji). W Rozmaitości po *Ochronie* przywołani Wszyscy, a po *Biednym Rybaku* JP. *Żółkowski.*

Odebrawszy zł. 838 od W. *Karskich* Dziedziców Dóbr *Luboradza*, zebrane w czasie zabaw świąt Bożego Narodzenia, iako prawdziwy zasiłek wśród najdotkliwszego niedostatku, składam Im wraz z familją, najczulsze podziękowanie. *W. K.*

Anglja. — Królowa, Xżę *Albert* i Następczyni tronu, wyiechali 23go z. m. do *Windsoru*, gdzie także Xżna *Kent* iest spodziewaną. — Xżę *Albert* darował swoiej Małżonce papugę, która kosztowała 2000 zł., i umie wiele gadać oraz śpiewać. Ten ptak ma lat 3 i od 15stu miesięcy iest w *Londynie.* Zna 800 wyrazów angiel: i kilka frazesów franc:. Pierwszy wiersz pieśni angiel: »Flagga, która przez 1000 lat stawiała czoło», i pieśń »Im Crow», śpiewa z pewnym rodzaiem zapału, a potem gwiżdżąc powtarza melodję. Kiedy widzi kogo piiącego wino, wtedy podnosi prawą nogę, wołaiąc: »Na zdrowie Królowej *Wiktorji!* Na zdrowie Xięcia *Alberta!* i także na zdrowie Następczyni tronu, Boże ią zachowaj!» — Kra przerwała żeglugę między *Londynem* i *Norwegją.* — Pułk 22gi liczący 1000 ludzi, wysłany będzie z *Chatam* do Indji; a inny pułk z *Dublinu* do *Mauricjus.* — W wielu miastach irlandzkich zaciągaią ochotników dla armji. — Lord *Normamby* powtórnie spadł z konia, ale nie doznał zbytecznego szwanku. — I inne dzienniki londyńskie potwierdzaią, że gabinet angiel: uchwalił traktat zawarty przez Komodora *Napier* (Napje) z Wice-Królem. — Królowa 28go z. m. pierwszy raz po połogu odbyła przechadzkę w towarzystwie Xcia *Alberta.* — Eskadra złożona z 9ciu okrętów linjowych ma być uzbroioną dla odbywania służby na kanale.

Francja. — W Monitorze czytamy: Hrabia Filip *Chabot* (Szabo) Kommissarz królewski, wysłany do wyspy *Śej Heleny*, celem przewiezienia zwłok *Napoleona*, złożył 24go z. m. Marszałkowi *Soult* (Sult) klucze od trumien Cesarza, zamkniętych na owej wyspie 13go paździer:. — Dziennik *Posłaniec* zaprzecza, iakoby Minister skarbu podał się do dymissji. — Herszt bandy, która porwała Kupca *Miljon* w *Lugdunie*, znajduie się w ręku policji; iego wspólnicy uciekli. Herszt nazywa się *Poncet* (Pąse). Zbrodniarze przenieśli porwanego do piwnicy szynkowni, gdzie groźbami chcieli go zniewolić do posłania po wykupne. Szynkarz widząc coś podejrzanego w swoim domu, posłał taiemnie po żandarmerję i plan zbrodniczy zniweczył. — Monitor donosi, że Minister skarbu, przedstawi wniosek o zaciągnienie

znacznej pożyczki. — Wszyscy członkowie dyplomatycznego ciała zgromadzili się 25go z. m. u Hrabiego *Appony*, podobno dla powzięcia informacji o mowie winszuiącej w dzień Nowego Roku. — Rząd przekonał się, iż *Darmes* miał spólników, ale nie można od niego uzyskać żadnego pewnego zeznania, i podobne swoią taiemnicę zabierze z sobą do grobu. — Ciotka skazanej *Lafarge* (Lafarż) rzuciła się Królowej do nóg, z prośbą, aby iej siostrzenicy przynajmniej oszczędzono hańbę wystawienia na pręgierzu.

Hiszpanja. — Dziennik *sporów* donosi: Reiencja madrycka uchwaliła 2 nader ważne rozporządzenia, które na nowo mogą zawichrzyć spokojność tego kraiu. Wiadomo, iż Rząd hiszpański od nieiakiego czasu utrzymywał żywą korespondencję z *portugalskim*, celem uskutecznienia traktatu między obu kraiami. Rzecz tyczyła się względem otworzenia statkom hiszpańs: wolnej żeglugi na całej rzece *Duero*, bez żadnej opłaty celnej. Niewiadomo dla czego Portugalja odwołała dopełnienie warunków, ale Hiszpanja utrzymuie, że kraj sąsiedni ciągnie znaczne korzyści z handlu kontrabandą na wspomnionej rzece, a Reiencja zagroziła przedsięwzięciem kroków woiennych w razie nieniszczenia układu w przeciągu dni 25ciu. Wzaiemnie i Portugalja polegaiąc na opiece Anglji, postanowiła gwałt gwałtem odeprzeć. Zdaie się, że gabinet londyński wystąpi iako pośrednik w tej sprawie. Drugiem ważnem rozporządzeniem iest zniesienie *fueros* (przywileiów) *nawarskich* zawarowanych traktatem *Bergary*. Prowincje zagrożone tem ścieśnieniem przywileiów, okazuią iawnie swoią niechęć i zamiar zniweczenia planów reiencji.

Turcja. — Kontr-Admirał *Walker* miał 19go z. m. posłuchanie u Sułtana, który mu wynurzył wdzięczność za usługi tego Marynarza w wyprawie *syryjskiej*. — Rada ministerjalna postanowiła prócz pensji miesięcznej, dawać racje żywności, iak to otrzymuią wojskowi. — Po świętach *Bejramu* zaczęto wydawać dziennik w ięzyku *ormjańskim*; — Jeńcom egipskim w *Stambule* rozdano nowe mundury. Oficerom stopnie zatwierdzono. — Dywan istotnie *unieważnił* traktat Komodora *Napier* (Napje). Admirał *Stopford* otrzymał znowu rozkaz do przedsięwzięcia kroków zaczepnych. — *Emin* Bej drugi Admirał flotty tureckiej, teraz zbiegły do Anglików, był równie zdrajcą iak *Achmet Towsi* Basza, i posłany do *Alexandrji* dla zażądania zwrotu flotty tureckiej, pozostał wraz z *Kapudanem* Baszą u Egipcjan.

Włochy. — 17go z. m. odbyło się w *Rzymie* publiczne posiedzenie Konsystorza, na którym pierwszy raz ukazali się nowomianowani Kardynałowie *Ferretti* i *Pianetti*. Na tę uroczystość zebrało się wielu Prałatów miejscowych i obcych. Nowi Kardynałowie po złożeniu przysięgi zostali poprowadzeni przez Dziekanów do tronu O j c a S., któremu ucałowali nogi i ręce. Następnie ucałowali wszystkich obecnych Kardynałów iako swoich Kolegów, i zaięli przeznaczone sobie miejsca. Za powtórnem zbliżeniem się do tronu Papieża, otrzymali Kapelusze Kardynalskie. Adwokat Konsystorza wniósł przed tron Papieża o Kanonizację zgasłego w r. 1815 Xdza Xawerego *Marji Bianchi*. Wszyscy Kardynałowie odśpiewali później w Kaplicy hymn, a Kardynał Dziekan odprawił modlitwę *Super elector*. Następnie w tajnym Konsystorzu zamknięto usta nowym Kardynałom, a po wymienieniu nowo obranych Prałatów, odbyło się znowu tak zwane otwarcie ust Kardynałów, którym dano głos w wysokiem zgromadzeniu.

Rozmaitości. — W *Londynie* w nowy rok 1840, takie do gazet podano ogłoszenie: »Jestem elegant pierwszego rzędu; życzę żenić się; oto są moie zalety: Mam lat 24; wzrost dość spory, twarz wcale nieszpetna; włosy z głowy długo spuszczone prawie na ramiona, bródka hiszpańska, faworyty ogromne. Tańczę iak *Westris*; w nauki mozolne i literackie nie wdaię się wcale; znam wszystkie gry tak doskonale, że one mnie utrzymuią, bom iuż stracił wszystko, co mi po rodzicach zostało. Która z Wdów, Rozwódek lub Panien życzy mnie obrać za dozgonnego przyiaciela, niech zostawi adress w Kantorze Małżeństw w *Londynie*; o wiek, wdzięki, przymioty moiej przyszłej wcale niepytam, i nic mnie to nieobchodzi; iedyny z mej strony warunek iest zabezpieczenie dla mnie rocznego do-

chodu 40,000 zł. Termin do 1go Grudnia; aby w przyszłe Zapusty odbyć Wesele." Tryumf kobiet angielskich! żadnego adressu ten elegant przez 11 miesięcy nieotrzymał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Jan Hra: z Guzowa; Rubiec Jenerał z Nowogieorgiewska; Stadnicki Mich: Dzie: z Swidna; Rzewuski Fel: Dzie: z Buska; Czarnowski Stani: Dzie: z Dabicze; Płączyński Ign: Dzie; z Wykna.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski zawiadamia interessowane Osoby iż w dniu 10/22 i 14/26 Stycznia 1841 roku o godzinie 10 z rana w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253; odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Nowogieorgiewskiego Artylleryjskiego Garnizonu różnych Przedmiotów iako to: Wojłoków podwójnych, Szrub żelaznych z mutrami, Gwoździ różnych, Kleiu, Sznurów konopianych, Desek sosnowych, wszystkie na summę złp. 9,673. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczone z świadectwem od Władzy miejscowej na prawo do licytacji, oraz kaucją prawną do wysokości zł. 3225. Nadmienia się przytem, iż wzory przedmiotów, oraz Warunki licytacyjne można widzieć w Kancellarji Arsenału Warszawskiego. Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik *Schenchinie*. Tłumacz *Siemiątkowski*.

Zgubioną LORYNETKĘ w Nowy rok w Resursie Kupieckiej w Pałacu Mniszkowskim, odebrać można za udowodnieniem od Marszałka tejże Resursy.



KARETA wygodna z pakunkami na saniach, do podróży zdatna, i KOCZ używany, silnej budowy, z pakunkiem, do sprzedania; oraz LOKAL parterowy, 5 Pokoi, Kuchnia, Stajnia, Wozownia, do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość w domu Nr 1611, przy ulicy Żurawiej, w bramie na prawo.

Dnia 3. b. m. zgubioną została BROSZA złota z 6ciu turkusami, przed Kościołem Śgo Jana lub w samym Kościele. Za stosowną nagrodą raczy Znalazca odnieść ią na Nowy-świat pod Nr 1248.

Administracja Xięstwa Łowickiego. — Podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przez Reskrypt z d. 25 Listop:/5 Grud: r. b. Nr 3689 otrzymanego, sprzedawać się będą z Zwierzyńca pod Skierniewicami, Daniele, i z Bażantarni pod wsią Słomkowem w Ekonomji Skierniewskiej Bażanty; sprzedaż ta rozpocznie się od daty ogłoszenia niniejszego codziennie aż do wyprzedania Danieli sztuk *Trzydzieści*, Bażantów sztuk *Sto*. Cena iednego Daniela oznaczona iest Złp. *Sześćdziesiąt*, a iednego Bażanta złp. *Piętnaście*. Maiący przeto chęć kupna zamieszkali bliżej Łyszkowic, zechcą się zgłosić do Biura Administracji Xięstwa we wsi Łyszkowicach, gdzie po zapłaceniu należności, Daniele i Bażanty świeżo w obecności kupuiących ubite, wydane zostaną. Zamieszkali zaś bliżej Warszawy, lub w samej Warszawie, zgłaszać się maią do Dozorcy Maiętności Sielce i tam należność opłacać, który za daniem wiadomości Administracji, żądane Daniele lub Bażanty przesłane sobie mieć będzie i interessentom doręczy. Łyszkowice d. 5/17 Grudnia 1840 r.— Administrator Radca Kolleg: *T. Botwinko*. Referent *Staszewski*.

W Dobrach o milę od Miasta Warszawy odległych, iest do sprzedania kilka tysięcy Cetnarów SIANA. Bliższa wiadomość u Rządzcy Pałacu Ner 415, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.



Wczoraj w południe zabłąkały się 2 WIEPRZE, miernego wzrostu, ieden biały z zadartą szczeciną, 2gi rudy, oba czarne łaty maią po sobie; ktoby ie przytrzymał, niech raczy udać się pod Nr 614 Lit: L. przy ulicy Niecałej, za nagrodą przyzwoitą.

DONIESIENIE

z upoważnionego od Rządu Kantoru Stręczeń Guwernantek J. Föland przy ulicy Leszno Nr 670.

Guwernantki, Francuzki, Niemki i Polki bez muzyki, tudzież Guwernantki Polki z muzyką, życzą umieścić się w Warszawie lub na prowincji. Niemniej Guwernerowie Polacy i Francuzi do konwersacji. — Professor ięzyka polskiego, niemieckiego, łaciny i historji przy Szkołach tutejszych, życzy sobie dawać lekcje prywatnie, i przyiąć na stancją i stół Ucznia, któremu naukę udzielać będzie.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 2 raz *Oszust wielkiego świata*.

Dziś wieczorem od godziny 6tej w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Szamb: Nowakowskiego obok Hotelu Polskiego, Panny *Ensmann* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa, KWINTET *Kubelki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Noires* grać i śpiewać będą o 6.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od go: 4tej.

Dziś w Hotelu Lipskim, familja Rudlerów grać i śpiewać będzie. Przytem można dostać różnych Trunków i Potraw przy rychłej usłudze.

Jutro w handlu Maiewskiego na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Pieczeń cielę: z kremą, Kaczka, Polędwica po buzar: z roż:, Zrazy rzym:, Potrawa w krotonach, Kotlety z sos:, Kwiczoły duszone i pieczone.